

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 27. Stycznia. — Hr. Orłow tu przybył.
Wiedeń, 28. Stycznia. — Książę Danilo przybył onegdaj do Triestu na statku parowym Lloydu. Poczta z Konstantynopola z d. 16. b. m. przywozi wiadomości, że część rosyjskiej floty zbiera się pod Anapą nad brzegami kaukaskimi i że rząd perski zaniechał myśli uderzenia na Turcyą i ograniczył się na zachowaniu neutralności.

Berlin, 29. Stycznia. — Naj. Pan raczył nadać tajemną nadradczy budowniczemu Stüller order orla czerwonego drugiej klasy z dębówym liściem i radzcy budowniczemu Schadow order orla czerwonego trzeciej klasy na pętlicy.

Berlin, 28. Stycznia. — Według wiadomości, którą otrzymała Kreuzzeitung z Petersburga, hr. Orłow przybył do Wiednia w dniu 27. b. m., celem uwiadomienia dworów niemieckich, w jakim znajduje się teraz położeniu sprawa wschodnia i jak ją cesarz obecnie uważa.

— Komisya izby drugiej, której oddano wniosek deputowanego Wentzla o zatrudnienie więźniów robotami po za instytucjami karnymi, złożyła teraz swe sprawozdanie z wnioskiem, aby izba prosiła rządu o przedłożenie projektu do prawa, aby więźniów zatrudniać pracami według wniosku pana Wentzla.

Journal de Frankfort pisze o zajęciu morza czarnego przez floty połączone, co następuje:

Instrukcje posłane lordowi Redcliffe i generałowi Baraguay d'Hilliers do wejścia flot połączonych na morze czarne, równie jak okólnik p. Drouin de Lhuys fakt ten komentujący, wprowadziły widocznie w nową fazę kwestyą wschodnią, rozbudzoną na nowo przez spór turecko-rosyjski.

Wrażenia które w tym okólniku najwięcej dają powodów do dyskusji, są właśnie te, które nam się najmniej wydają zaprzeczalnemi, i prawidłom logiki najodpowiedniejszymi. W naszym niezależnym przekonaniu, nigdy zrozumieć nie mogliśmy, jakim sposobem zajęcie przez wojska rosyjskie księstw naddunajskich, mogło uchodzić w oczach petersburskiego gabinetu za »zakład« utrzymania w całości praw, przywilejów i swobód prawosławnego kościoła, w reszcie ottomańskiego państwa, skoro ten zakład, którego wzięcie, jak widzieliśmy, nieodbyło się wcale wedle przepisów prawa publicznego jednakowego prawie we wszystkich krajach co do brania rękami, a które w tym międzynarodowym wypadku miało swoje »pendant« w traktacie 1841 r.: — skoro powtarzamy, ten zakład stawiający się własnością wierzyciela hipotecznego, niemógł nie dodać ani ująć dobrej lub złej woli sultana dla wyznawców prawosławnego kościoła osiadłych w tych prowincjach, z których posiadania sultan nie został wycutym, a tym samym nie może w żaden sposób być uważanym za *acquiavalens*. Niemożemy przeciwnie nieuznać trafności wyrażenia jaka się mieści w tym samym wyrazie »zakład«, którym pan Drouin de Lhuys, z swej strony, nazwał zajęcie morza czarnego przez floty Francji i Anglii.

Pozyskana przez fakt ten sam z siebie wolność owego morza, nietylko otwiera dość znaczną lukę w paśmie korzyści, jakie polityka wschodnia petersburskiego gabinetu zyskać sobie umiała przez szereg traktatów, z wielką portą zawarła, ale nadto zdaje nam się, że zajęcie morza czarnego przez połączone floty zachodnie, odejmując morzu temu cechę morza zamkniętego (*mare clausum*) musi w najwyższym stopniu wystawiać na szwank, wszystko co jeszcze pozostaje z korzyści, jakie sobie zręczna Rosya polityka materialnie i moralnie zapewniła, w swoich rozmaitych z w. portą tranzakcjach.

Zajęcie to neutralizuje szczególnież przewagę Rosyi w sprawach Bałkańskiego kraju, przewagę tak energicznie okazaną przez zajęcie księstw naddunajskich, i niwecząc nawet następstwa, jakie sobie może na początku sporu w Petersburgu obiecywano, (aby mianowicie dodać akt uzupełniający do traktatu Białymorskiego), wejście flot połączonych na morze czarne, musi nadto zniweczyć w oczach samego gabinetu petersburskiego, wartość, jaką mogło mieć dla niego podbicie księstw naddunajskich, jako dalszej etapy w marszu na Carogród.

Nie bez powodu to nazwano zastrzeżenia traktatu, mocą którego wejście na morze czarne wzbudnionem było wojennym okrętem wszelkiego obcego narodu, kluczem sytuacji Rosyi na wschodzie. Otoż! klucz ten jest dzisiaj w ręku Europy.

Maż okoliczność ta uprościć, czy też utrudnić tę kwestyą, co od roku blisko, zajmuje całą Europę, która przerażona ogromnymi straty jakie już poniosła, zaczyna się niecierpliwie długim trwaniem niepewności w stanie rzeczy, i zdaje się przekładać nad nią wojnę, jako początek końca?

Zdaje nam się, że dwa mocarstwa morskie uznając za potrzebne wejście flot swoich na morze czarne, przyniosły do obecnej komplikacji nowy żywioł, który dla całego świata ogromnej jest wagi.

Jest »zakład« z jednej i drugiej strony, i niechcemy się dłużej zatrzymywać nad tłumaczeniami jakie w tym względzie złożono. Jest więc zakład za zakład, a nieporzebujemy już powtarzać, że wedle naszego przekonania zajęcie morza czarnego, musi wziąć górę nad zajęciem księstw naddunajskich. Ale zdaje nam się, że tu inna jeszcze zachodzi różnica, prócz tych które już wskazaliśmy, różnica odnosząca się mianowicie do *casus belli*, gdyby do tego przyszło, naprzekór nadziejom pokoju, jakie jeszcze żywimy. Różnicę tę wskażemy.

Austria oświadczyła, że chce pozostać neutralną w wojnie, i manifestuje przez to samo w sposób najożywisty niezawisłość swojej opinii względem niektórych punktów w reklamacyach, które petersburski gabinet sformułował za pośrednictwem ks. Menszykowa, nie wahała się oświadczyć, że całość ottomańskiego państwa jest kondycją *sine qua non* jej neutralności.

Zwrócenie zatem wziętego Turcyi przez Rosyą zakładu, strzeżone jest przez Austryę, i co jeszcze trzeba uważać dla dokładnego oddania sytuacji, to że wspomniane mocarstwo nie myśli przytem o narzuceniu Turcyi warunku, przyzwolenia na uroszczenia Rosyi. Ale w jaki sposób zapairywać się na zakład wzięty przez morskie mocarstwa przeciw Rosyi? Nikt dotąd, o ile wiemy, nie podjął się czuć nadtem aby wolność czarnego morza, odjęta niedługo niedbalęj Europie, w razie gdyby się morskim mocarstwom podobalo zachować ją na przyszłość, miała być pod jakim bądź warunkiem poświęconą na nowo.

Królestwo polskie.

Warszawa, 26. Stycznia. — N. Pan, w skutku przedstawienia JO. księcia namiestnika królestwa, najmościwież zezwolił raczył na złagodzenie kary Władysławowi Jankowskiemu i Ludwikowi Wojtasińskiemu, w r. 1851 za przestępstwo polityczne pozbawionym wszelkich praw stanu i zesłanym do robót ciężkich w kopalniach w Syberyi, pierwszemu na lat sześć, a drugiemu na lat cztery, przez uwolnienie ich od robót rzezonych, z pozostawieniem w Syberyi na osiedleniu, jeżeli obecne ich postępowanie jest dobrem.

W Mohilewie nad Dnieprem, bawi towarzystwo dramatyczne, pod dyrekcją p. J. Kondrat, młodego artysty z trupy p. Fedekiego. Składają to towarzystwo, sam dyrektor, pp. Hanusiewicz, Burbekt, pani Betlejewska, panny Kamilla i Adela Betlejewska, Zameczek i Sekowska tancerka. Przedstawiane są dzieła: hr. Fredy, Stanisława Bogusławskiego: »Adwokat i Stoliki magnetyczne, oraz Józ. Korzeniowskiego, niemniej tłumaczenia. K. W.

Warszawa, 27. Stycz. — Naj. pan, w skutku przedstawienia JO. ks. namiestnika królestwa, najmościwież zezwolił raczył na złagodzenie kary Antoniemu Wilczyńskiemu, w r. 1853 za przestępstwo polityczne zesłanemu na lat dwa do robót ciężkich w Syberyi, przez uwolnienie go od robót rzezonych, z pozostawieniem w Syberyi na osiedleniu, jeżeli przez obecne postępowanie i sposób myślenia, zasługuje na takową łaskę.

JW. hr. Walenty Esterhazy, c. k. podkomorzy, nowo-mianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny J. C. K. apostolskiej mości przy dworze naj. pana, przybył z Wiednia do Warszawy. hr. Walenty Esterhazy był dotąd posłem przy dworze Bawarskim.

Smutną otrzymaliśmy wiadomość, iż po kilku-dniowej tylko chorobie, zszedł z tego świata w 23cim roku życia, Maxymilian Janina Sobieski, jedyny syn JW. Igna. Sobieskiego, dziedzica dóbr Korytnicy, i ostatni potomek tego znakomitego w kraju naszym rodu. Ktokolwiek znał ś. p. Maxymiljana, głęboko uczuje stratę tak zacnego i szlachetnego młodzieńca.

Rosya.

Z Tyflisu, d. 16. Grudnia. — Dnia 8. Grudnia, o godzinie 10 wieczorem, zakończył życie w Alexandrapolu, dowódzca pułku grenadyerów Jego cesarskiej Wysokości Wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza, generał-major książę Elias syn Dymitra Orbeljan, w skutku ran odniesionych w bitwie z Turkami. (Gaz. Rząd.)

Francya.

Paryż, dnia 25. Stycznia. — Monitor ogłasza nowy układ handlowy i żeglugi z Portugalią.

Dzisiaj odbyła się rada ministerjalna pod przewodnictwem cesarza, która trwała przez godzin 3.

— W biurach ministerstwa spraw zagranicznych, wojny i marynarki panuje teraz tak wielka czynność, że dopiero późno w noc rozchodzą się biuraliści.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych odrzuciło aż do dalszego depezę

telegraficzną, którą miano przesać do departamentów, że w miejsce hr. Neselrodego nastąpił hr. Panin.

— Mówią o utworzeniu wyborczej kawalerii w sile 10,000 koni, pod nazwiskiem guidów, których teraz jeden jest tylko pułk. Zaręczają dalej, że skoro nastąpi wypowiedzenie wojny, gwardya narodowa paryzka zostanie postawiona na stopie wojennej, celem strzeżenia stolicy.

— W miejsce panteonu oddanego na służbę bożą, ma być osobny pomnik wystawiony, pewien rodzaj Campo Santo, w którym będą złożone szczątki sławnych mężów Francji, które teraz są rozrzucone.

— Głoszono dziś po kołach wyższych, że na żądane objaśnienie przez cesarza Mikołaja, jakie ma znaczenie wejście flot połączonych na morze czarne, odpowiedziały Francya i Anglia, że nie mają powodu dawać objaśnienia.

— W Cherburgu uzbrojono oprócz okrętu liniowego „Tylzy,” fregatę jednę o 52 armatach i jednę korwetę. Wkrótce mają dla marynarki dostarczyć 20,000 mat wiszących, a później 10,000.

— Według Patrie wieczornej do dziś dnia jeszcze nie nadeszła odpowiedź cesarza na doniesienie Francji i Anglii o wejściu flot połączonych na morze czarne, ale każdego dnia jęj wyglądają. Sądzi, że odpowiedź ta będzie dwuznaczną, ponieważ car nie chce być pierwszym w wypowiedzeniu wojny. Na ostatnie propozycje wiedeńskie musi dać kategorię odpowiedzi, która zapewne nie będzie po stronie pokoju, ale przed wpływem miesiąca nie będzie ogłoszona urzędownie. W innym artykule powiada Patrie, że Francya chce wojny ale nie dla wojny samej, tylko chce bronić dobrej i sprawiedliwej sprawy, interesu europejskiego i zawsze drogą pokoju przekładać będzie nad drogę wojny. Zresztą mocarstwa zachodnie dopełnią przyjętych obowiązków, Rosyi obowiązkiem jest, dać im zadośćuczynienie, któreby uwolniło je od obowiązków przyjętych.

— Pays ma jakiegoś korespondenta w Berlinie, który jemu mydli oczy i opowiada, że znajduje się w Prusach stronnictwo tak w rządzie, jakoteż w armii, które występuje przeciw uroszczeniom Rosyi i które tylko przyznaje się do polityki oporu przeciw dumnym planom Rosyi, chce zbrojnej neutralności na rzecz Turcji, energicznej interwencji Niemiec, zlokalizowania wojny i Bóg wie jakich śmiałych decyzji. Stronnictwo to nawet miało nabyć jeszcze większego znaczenia, gdy się dowiedziano, jak lekce sobie waży cesarz Mikołaj interwencją Prus. Z tego powodu nawet miało przyjść do żwawych korespondencji między Berlinem i Petersburgiem. Widać, że korespondent berliński dziennika Pays doskonale umie przykładać ucha do klamek dyplomatycznych, kiedy o takich głębokich tajemnicach ma wiadomości. Nie chce przecie w tę stronę doprowadzać rzeczy do ostateczności, nawraca potem co spieszniej i opowiada znowu, że jest drugie stronnictwo, które jak się zdaje ma większość w radzie ministrów, a które nie chce zerwać stosunków z Rosyą, niedowierza interwencji mocarstw zachodnich, które Rosya oskarża, że jęj wypowiadają wojnę o zasady i dla tego chce neutralność zachować bierną, aby uniknąć powszechnej wojny.

— Na giełdzie był dzisiaj wielki ruch, walka zacięta trwała między grającymi na spadek a grającymi na podwyższenie renty. Trzy procentowa renta poszła zaraz na początku giełdy w górę, stanęła na 70 fr. 40 cent. zaczęła potem spadać aż do 69, 10, potem nagle podskoczyła na 70 fr. Stała na koniec na 69, 90, a po giełdzie na 69, 80. Im bardziej się zbliżamy ku likwidacji, tém walka żywsza się odbywa, spekulanci zapominają nawet o polityce, wojnie i nadzwyczajnych wypadkach, tak ich gra zajmuje.

— Ostatnie wiadomości otrzymane z Hiszpanii bardzo niepokoją umysły. Panuje powszechne przekonanie, że przyjdzie wkrótce do zamachu politycznego. Królowa, która prowadzi bardzo rozwiozłe życie, jest celem nieważności. Śpiewki i karykatury codziennie na nią się pojawiają, mimo że policja z całą surowością ściga żartującą publiczność. Gabinet hiszpański będzie miał wielką trudność w wykonaniu zamachu politycznego, bo nie tylko lud i mieszczaństwo jest przeciw niemu, ale jeszcze część armii, która widzi, jak jęj najulubieńszych generałów oddalają. Po dekretych zamachowych może łatwo nastąpić rewolucya, a wtenczas niedziwilibyśmy się wcale, gdyby druga córka królowej Krystyny, zasiadła na tronie hiszpańskim, do czego zmierzal plan Ludwika Filipa. Tego się też rząd hiszpański obawia, bo każe mieć władzom na oku księżną Montpensier.

— Naszego ministra spraw zewnętrznych dotknęło ciężkie nieszczęście. Żona jego zapadła na umysle.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 18. Stycznia. — Pobór majtków odbywa się na pomorzach francuzkich pomimo płaczu kobiet i objekey rad handlowych. Arsenaly morskie prawie dzień i noc pracują, 40,000 świeżo powołanych rekrutów ściągają także do pułków. W Lyonie prefekt zabronił rekrutom hałaśliwego postępowania. Jak się zawsze dzieje w walecznej Francji, rekruci idą pod broń z ochotą. Artylerya będzie zreorganizowaną na sposób napoleoński, ale tak zwana montée (siedzaca albo lawkowa) nie będzie zuasiona. Marszałek de Castellane ma być pozbawiony komendy Lyonu za zbyt jawne wystąpienie przeciw umorzonej konspiracyi. Ma go zastąpić generał Pelissier, znany w Algeryi z wytopienia Beduinów, którzy schroniwszy się do groty, poddać się mu nie chcieli. Pod takim generałem trudno, aby Lyon o jakim ruchu zamysłał. Dziwna rzecz, że przy zbrojeniu się Francji, giełda stoi jeszcze tak wysoko. Prawda, że i giełda została okielznaną. Finansiści mienią arcydziełem sztuki uchronienia giełdy od popłochu. Jakby trzymając się maksymy Bolesława Pomorskiego „Ernst wieg's dann wag's, Napoleon III. namysłiwszy się, gotów jest na wszystko, aby celu swego osiągnąć. List cesarza, napisany do sultana, że przed aliansem francuzko-angielskim, cesarz Mikołaj musi się ukazać więcej koncyliacyjnym. Co zawierał list Napoleona III. napisany do Mikołaja I. ? niewiadomo.

Cesarstwo znajdowało się onegdaj na „Hugenotach”, w których wystąpiła po raz pierwszy Cruvelli. Dziś cesarstwo dają drugi bal w tuileryach. Cisza Paryża jest głęboka. Thiers ma ogłosić na końcu bieżącego roku ostatnie dwa tomy swęj historii pierwszego cesarstwa. Sięcle zaczął ogłaszać dwa artykuły p. Vivien, pod tytułem: „*Simplex causeries sur le droit public*”. Szanowny minister Cavaignak broni naturalnie wolności i domaga się dla niej gwarancji. Opinie tak się we Francji zmieniły, że artykuły p. Vivien uważane są przez wielu za niewczesne.

Anglia.

Londyn, d. 24. Stycznia. — Teraz się wszystkie stronnictwa w Anglii

zbroją, jak armie, na walkę parlamentarną. Ośmdziesiąt i trzy lat liczący wiskont Ponsonby, były poseł w Konstantynopolu i Wiedniu wdziawa zbroją ciężką i chce walczyć za sultanem. Przesłał do Heralda ośm projektów do uchwał parlamentarnych, które wniosie w izbie wyższej jeżeli mu zdrowie pozwoli. Wszystkie te rezolucje zmierzają do jednego celu, że wojna zniosła faktycznie wszystkie traktaty turecko-rosyjskie, które pod żadnym warunkiem niepowinny być odnowione. Co większa, ów starzec i par, który jeszcze w roku 1848. uchodził za sprzymierzeńca świętego aliansu, posuwa się tak daleko w swych rezolucjach, że żąda, aby parlament wezwał ministrów królowej Jmci, iżby dołożyli wszystkich sił do odzyskania dla wysokiej porty kraju położonego między Prutem a Dniestrem czyli innemi słowy Besarabii! W Sutamptonie odbył się antirosyjski meeting, na który przybyły tłumy z różnych stanów. W Bodwin miał niejakiś Willian Henderson kazanie kruciatowe przeciw Rosyi, które publiczność przyjęła oklaskami. Henderson walczył nie tylko w obrazach i figurach krasomówczych, ale jeszcze liczbami, które najwięcej wywierają wpływu na publiczność angielską. Nasi dyplomaci — mówili on — wyłowili nam w roku przeszłym 323,000 funtów szt., i czego dokazali na wschodzie? Gdybyśmy tę sumę na proch i oków obrócili, czylibyśmy już dawno cara niezmiekczyli? Róbyśmy tylko ładunki z not dyplomatycznych, a cudowne zaprowadzimy oszczędności w naszych finansach.

— Times zamieszcza następujące oświadczenie: *uproszeni jesteśmy do oświadczenia według powagi statecznej, że książęta rodziny Bourbon niemają żadnego organu w prasie francuzkiej, ani też w żadnym innym kraju. Przy-pisywane więc im opinie po dziennikach, w kwestyach ważnych poruszających teraz Europę, niemają żadnej zasady, równie jak nadzieje, które im też dzienniki podsuwają.*

— Pan Henry Richard, sekretarz towarzystwa pokoju oświadcza w Timesie, że panowie Sturge i Pease nie jadą do Petersburga w deputacyi od towarzystwa pokoju, to jest nie z polecenia tego towarzystwa, tylko jako członkowie towarzystwa przyjaciół czyli jako kwakrowie. Jakikolwiek więc mają cel podróży, ten nie dotyczy towarzystwa pokoju, lecz zapewne towarzystwa przyjaciół, czyli kwakrów. Tymczasem wie cały świat, że panowie Sturge i Pease nie tylko są kwakrami, ale jeszcze wielkimi póplecznikami agitacyi pokojowej i jako tacy przemawiali zawsze z miejsc podwyższonych na meetingach. Herald złośliwą czyni uwagę, że panowie Pease i Sturge są spekulantami wielkimi i fabrykantami okrętów, kłaniają się zapamiętałe złotemu cielcowi, a przeto do Petersburga nie po co innego jadą, jak aby korzystne zawrzeć układy, któreby im napędziły grosiwa do kieszeni, tymczasem prawic będą szeroko o chrześcijaństwie, miłości bliźniego i pokorze świętej. Panowie ci, jak wielu im podobnych, będą udawać świętoszków, prawic o zasadach chrześcijańskich, aby tylko co utargować przy sprzedazach lub antreprzyzach. Tak ludzkością swoją i miłosierdziem zarobią najmniej 10 do 20 procent.

— Do Portsmut nadszedł rozkaz admiralicyi względem uzbrojenia okrętu szrubowego „Cezara” o 91 armatach. „Illustriosa” o 72 armatach dziś zupełnie uzbrojono.

Londyn, d. 25. Stycznia. — Times zamieścił dziś artykuł wstępny o działaniach floty na morzu Czarném i jak tę wiadomość przyjął cesarz rosyjski. Odpowiedź cesarza na uwiadomienie o wejściu flot na morze Czarne, nastąpiła w formie zapytania, mówi Times. Chce wiedzieć cesarz Mikołaj, czy floty ujmą się za Turcyą lub przestrzegać będą ścisłej neutralności. Kwestya ta jest treścią zapytania przesłanego na ręce barona Brunnowa. Instrukcye dane admirałom nie są już tajemnicą dla Europy. Rozkaz dzienny admirała Dundasa brzmi jak następuje: obowiązkiem połączonych flot jest bronić okrętów tureckich i teritorium tureckiego wszędzie na Czarném morzu. Oprócz tego rzeczą jest wiadomą, że turecka wyprawa plynie pod zastoną angielską do Batum. O czém więcej chce się Rosya dowiedzieć? O postępowaniu Anglii i Francji na przyszłość uwiadomili gabinet petersburski Sir H. Seymour i pan Drouin de l'Iluy. Rozporządzenia te są jawne i rządy francuzki i angielski niemają obowiązku uwiadomić rosyjskich ministrów, czyli to jest zerwanie ścisłej neutralności lub ujęcie się za Turcyą. Jest to sprawa, która samą Rosyą obchodzi. Wysłano nasze floty ku celom obronnym i z instrukcyami ku nim zmierzającymi. Mocarstwa zachodnie niemają zamiaru uderzenia na jaką część teritorium rosyjskiego, lub spalania, rozbicia i zatopienia floty rosyjskiej. Na przypadek zejścia się flot, mają nieprzyjaciela (!) wstrzymać od napasici na Turcyą, zwrócić go do Sewastopolu, a na przypadek oporu użyć przemocy. Od Rosyi więc zawisło, czyli uważać to będzie za powstrzymanie jęj od dalszych przedsięwzięć nieszcześliwych, albo za udział w wojnie przeciw nięj. Sprzymierzone rządy niewypowiedziały dotąd wojny Rosyi, oświadczyły tylko, że Rosyi niewolno nigdzie na Turcyą uderzyć (?), gdzie temu mogą się sprzeciwić. Odpowiedź Rosyi na to, jak się zdaje, zawartą jest w próbie o objaśnienie. Jakież tu dać można objaśnienie? Rosya może to uważać, jak jęj się podoba. Po otrzymaniu objaśnienia pan Brunnow nie zażądał paszportów i chce się doczekać dalszej instrukcyi. Z tego wnosi, jakoteż z innych okoliczności Times, że Rosya niema wielkiej ochoty do wojny. Być może że carowi chodzi o zwalenie odpowiedzialności za wypowiedzenie wojny na mocarstwa sprzymierzone.

Portugalia.

Lizbona, dnia 19. Stycznia. — Flota angielska pod admirałem Corry, która stoi na Tagu, otrzymała rozkaz do powrotu niezwłocznego na kanał. Podobno otrzymała przeznaczenie na Bałtyk.

Austrya.

Wiedeń, dnia 26. Stycznia. — Podniesienie się waluty oddziaływa na wszystkie stosunki. Ponieważ wszystkie papierowe efekta mają wartość niepewną, przeto i w cenach żywności zaszły wielkie zmiany. Obok wielkiej drożyny nową przeto nawiedzeni zostaliśmy klęską. Rozporządzenie rządu względem opłacania cła wchodowego z obrachowaniem azia, jeżeli to odbywa się pieniądźmi papierowymi, podniosło niepewność do wysokiego stopnia i obawiają się z tego powodu najgorszych skutków, skoro to obliczanie azia także zaprowadzonym zostanie przy opłacaniu podatków wewnątrz kraju.

Wiedeń, dnia 27. Stycznia. — Hr. Orłów tu przybył. Wiedeński korespondent pisze do Timesa pod dnem 20go Stycznia przed niedawnym czasem doniosłem wam, że cesarz Józef wysłał list do Petersburga, a z tego co mnie dochodzi wnoszę, że odpowiedź była niepomysłna. Zapy-

tano w Petersburgu, czy cesarz Mikołaj chce się widzieć z cesarzem austriackim w Warszawie, na to miano odpowiedzieć: Naj. cesarz rosyjski ma zamiar udać się na plac boju.

Szwajcarya.

Bern, d. 21. Stycznia. — Dziś przedłożono poselstwo radzie narodowej, dotyczące sporu z Austrią. Poselstwo to nie zawiera ani wniosku, ani żądania nowej instrukcji, ale się ogranicza na przedstawieniu faktycznym sporu, wraz z obliczeniem wydatków z kredytu wysadzonego na ostatniej sesji latem odbytej. Z poselstwa tego dowiadujemy się, że mimo zamknięcia granicy, utrzymywano korespondencje z austriackim gabinetem, dotyczące tego sporu. Gabinet austriacki powtórzył swoje żądanie z d. 24. Października r. p. względem pobytu emigrantów w nadgranicznych kantonach i utrzymywania ich pod dozorem. W ponowionym żądaniu daleko był atoli łagodniejszym ton niż w dawniejszym. Z tego wnoszą, że gabinet austriacki pochopniejszym jest teraz do zgody. — Wczoraj postanowiła rada związku szwajcarskiego założyć dwa wielkie obozy w porze letniej we wschodniej Szwajcarii. Z tych jeden oddany będzie pod dowództwo pułkownikowi Ziegler, drugi pułkownikowi Bontems.

Tureya.

Konstantynopol, dnia 16. Stycznia. — Tureckie okręty, które pod zastłoną floty połączonej wiozły posiłki dla armii azyatyckiej tureckiej, szczęśliwie zawinęły do Batum. Wojsko posiłkowe tureckie wylądowało i przywiezioną okrętami amunicją prowadzi do armii. W Konstantynopolu upowszechniła się pogłoska, że pomiędzy flotą mocarstw zachodnich a flotą rosyjską przyszło do bitwy, w której ośm rosyjskich okrętów zatopiono (?). Część floty angielskiej przybyła pod Batum, celem wyszukania Rosyan. Flota rosyjska zgromadziła się pod Anapą. (Osservatore Triestino.)

Z nad Dunaju. — Dziennik jeden francuzki pisze, że w skutek nadejścia korpusu Osten-Sackena siły rosyjskie i tureckie na europejskim teatrze wojny wyrównały się. W przeciągu atoli sześciu tygodni 4 rosyjski korpus nadejście, który ma liczyć 80,000 żołnierza. Wówczas siły pod dowództwem ks. Gorczakowa przewyższą o tyleż armią turecką pod Omerem baszą. Taka armia łatwo wówczas może przejść Dunaj i ruszyć na Konstantynopol, mimo obecności floty mocarstw zachodnich na morzu Czarnym.

Zdanie to dziennika francuzkiego upowszechniło się także w obozie tureckim i z tego powodu sądzą, że Turcy uprzedzą Rosyan i rzucą się na nich. Tego też obawiają się w Bukareszcie, bo jak piszą z tamąd pod d. 18. b. m., że na dniu 15go b. m. część załogi bucarestskiej ruszyła ku Oltenicy, aby odeprzeć napasę Turków, gdyby w tej okolicy chcieli przekroczyć Dunaj.

Impartial donosi o wysłaniu okrętu »Retribution« do Sewastopola: Statek »Retribution« wpłynął do portu sewastopolskiego bez żadnych formalności. Ponieważ z pierwszego zamku do niego dali ognia Rosyanie, przeto dowódca angielski rozkazał bieg okrętu przyspieszyć. Drugi strzał padł, gdy już »Retribution« był w środku portu. Natychmiast zbliżył się do niego mały statek parowy rosyjski i oświadczył dowódcy angielskiemu, że niewolno mu pozostać w Sewastopolu i natychmiast ma wypłynąć na morze. Angielski dowódca odpowiedział, że ma depesze bardzo ważne do generała gubernatora, na co odpowiedziano, że wyjechał do Krymu. Natenczas angielski dowódca zażądał, aby się mógł widzieć z wice-gubernatorem, któremu doręczył depesze, i oświadczył, że admirał Dundas co rychlejszej oczekuje na nie odpowiedzi. Wkrótce »Retribution« puścił się na morze i popłynął w kierunku ku Sinopie. Ponieważ dowódca tego okrętu doniósł admirałom floty połączonej, że przed Sewastopolem tylko pięć okrętów liniowych się znajduje z kilku pomniejszych okrętami wojennymi, przeto ztąd wniesli, iż reszta floty rosyjskiej znajduje się przy brzegach około Batum, dokąd też natychmiast wysłali liniowe okręty szrubowe »Londyn«, »Charlemagne«, fregatę parową »Gomer« i trzy inne wielkie parowce. Wysłano też fregatę parową »Descartes« na zwiały, gdzie się znajduje flota rosyjska. Trzy warownie sewastopolskie mają każda po 120 armat, a czwarta 400 armat.

— Lekarz w służbie tureckiej zostający, skreśla obraz obozu tureckiego w liście umieszczonym w Wiedeńskim tygodniku lekarskim. »Wydressowany europejski lekarz polowy lub chirurg nie ma nawet pojęcia o tych niezliczonych kłopotach i trudnościach czasu, miejsca, rzeczy i osób, wpływów nieba, ziemi i piekła, z jakimi wojskowy lekarz turecki ma do walczenia w Bułgarii, nad Dunajem i na wybrzeżach Halmyris; zaprawdę trzeba do tego nieugaszzonego zapalu do powołania swego, elastycznej i giętkiej organizacyi, więcej niż tureckiej obojętności! Od 9 dni po raz pierwszy znalazłem przeciw postanie: kobierzec na sianie, płaszcz za koldrę, siódło za poduszkę i wierny mój Hassan, żelazna natura arabska obwinął się w mój kożuch, a nogi przysunął jeszcze do ognia. Objazd stacyi szpitali był dawniej łatwiejszy po drogach przypruszonych śniegiem i szła szybko od samego Dunawcu (kanał łączący Dunaj z jeziorem Ramzin w Dobruży) od ostatniej twierdzy Karabonji do Tulczy, Izakczy i Maczyna, gdzie przepelniony szpital sztabu i stacya maroderów w Dojanie dużo dawały do czynienia, gdyż liczba rannych (tu osobliwie wielka) codziennie się pomnaża, a w skutku ostatnich rekonesansów i wycieczek przybyło dużo poklutyh i porąbanych do dawnych ciężko strzałami rannych; a ponieważ wyjąwszy Europejczyków, Osmanie rzadko się dają operować, przeto zawsze ranni ich kończą śmiercią lub kalectwem. Przytem nader częste zdarzają się zimnice w Hirsowie i Bastadzi (stacya maroderów głębiej w kraju) a ospa w Czernejwodzie i Rosyanie szczególnie między nieregularnym wojskiem, które na własną rękę założyło sobie szpital w Liblicy. W Ruszczuku i Marotyńie najwięcej emigrantów a w ogóle Europejczyków i gości ochotników, a ci wraz ze sztabem jlnym i pisarzami głównej kwatery tem bardziej dają lekarzowi do czynienia, iż nie brakuje tam na świątowych uciechach. Ruszczuk z okolicą swoją dalszą i bliższą (Bessarabią i Czarnawodą) jest najbardziej ożywionym punktem armii bałkańskiej; tysiące namiotów tu rozwieszonych, sam wybór jazdy uwija się na pięknych dobrze tu jeszcze utrzymywanych koniach, a nawet kazamaty i chaty wiejskie wyglądają tu jakoś lepiej niż we wszystkich zwiedzonych dotychczas stacyach naddunajskich; nie mówię tu o pustych smutnych i melancholij budzących biwakach w głębi kraju, szczególnie na błoniach Dobruży wzdłuż wału Trajana aż do Kustendzje, której ostatnia stacya morska w bagniskach Kara Herman nieznośna nawet dla wygnańca: nędzna chata w ziemi, z której tylko komin sterczy okryty śniegiem, mgła gruba zakrywająca wszelki widok —

a nawet w czasie najpiękniejszej pogody jakiz widok? niebo, bagnisko, błonie i jezioro zamulone! W Ruszczuku opływam znów w europejskich przyjemnościach: dobry rosół, dobre mięto, wino i chleb wyborny, czego nigdy nie zastąpi na długo ryżem, sucharem, serem itd.

Raporta nasze z Szumli niepomyślne. Z powodu mnóstwa przybywającego żołnierza, szczególnie nieregularnego, brak odzieży i żywności, a szpitale obliczone w Eski-Szumli i Jeni Bazarze na 2000 chorych nie wystarczają, i trzeba wysłać ich do Warny. Również z Sistowa, Nikopoli i Rachowej, tudzież z trzech Palanek nadchodzą skargi na brak miejsca dla chorych i dostaw szpitalnych, a to tem bardziej, im więcej przybywa lekarzy, którzy dopiero widzą co potrzeba i donoszą, gdyż u ochotników, w pospolitem ruszeniu, milicyach i miejscowych strażach nikt się dotąd o chorych i maroderów nie troszczył. W rzeczy samej nabierało się istnej choloty, a takich nie śmiałyby nikt ująć w karby a przynajmniej biada oficerowi europejskiemu, któryby się na to odważył. Według zamówień dostarczono już rekwizytów szpitalnych na jakie 15,000 chorych, a co dzień nadchodzą nowe żądania nieraz bardzo znaczne tak tutaj jak i do Razgradu, gdzie jeszcze zapasy się znajdują przywiezione niedawno z Warny. Kalafat mieścić może około 1500 ludzi w szpitalach, ale naczelny lekarz Francuz domaga się pościeli i innych rzeczy. Przy ujściu Dunaju szczególnie Albańczykowie i ochotnicy z Edreny (pod Hirsową i Rassową) przeprowadzają się często za Dunaj i łupią wszystko co im w ręce popadnie, niedawno zabrali zapakowaną jeszcze skrzynię z mundurami rosyjskimi. Zresztą wszyscy wołają tu wojny: mieszkańcy i żołnierze, Europejczykowie i Turcy, a codzienną modlitwą: wojna, bitwy, zwycięstwo, lupy!

— Przez Bukareszt nadeszły wiadomości z Sewastopola dnia 10. b. m. Znano tam jak najdokładniej ruchy floty połączonej. Dnia 7. przybyły tam dwa parowce wysłane od floty z zawiadomieniem urzędowym do admirałicy, iż floty znajdują się na morzu czarnym i że opuściły Bosfor 4. Oba te statek odplynęły spiesznie do floty, która udała się do Batum. Od tego czasu nie widziano przed Sewastopolem ani francuzkich, ani angielskich, ani tureckich okrętów. Flota rosyjska rozdzielona jest w różnych punktach przystani. Dnia 5. i 6. panowała silna burza na morzu czarnym.

— Z Adrycynopola donoszą d. 6., iż wielkie tam czynią przygotowania na przyjazd sułtana, który ma nastąpić w Marcu. Z seraju zwożą już sprzęty i przysposabiają mieszkanie dla dworu, bo trzeba pomieścić około 800 służby i samych wierzchowców 500. Liczą nadto, iż świta składać się będzie z tysiąca osób.

— Z Konstantynopola podają wyjątek z urzędowej gazety perskiej, w której ogłoszony rozkaz Szacha, aby dla zabezpieczenia państwa, wojska na granicach zgromadzone były. Nie masz z resztą ani słowa o przymierzu z Rosją lub zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Turcją.

Kronika miejscowa.

Poznań, dnia 30. Stycznia. — Wieczorek w kole towarzyskiem wczorajszy lubo nieliczny, ale dość przyjemnie przepędzony. Zyczylibyśmy, aby więcej było dam na sali, jak na balkonie. Muzyka wyborna, szczególnie w kadrylach. Wszystkie salony i wielka sala były rześisto oświetlone.

Wiadomości literackie.

— P. Flatt, znany z opisu kilku miast naszych, ukończył dzieło n. p.: »Brzegi Wisły«. Jest tu ujęta cała przestrzeń wybrzeży tej rzeki od Warszawy do Ciechocinka. W następnych seryach zamierza opisać wszystkie brzegi Wisły, gdzie tylko żegluga parowa i nasze statki sięgają. (z B. W.)

Lwów. — Biblioteka lwowskiego uniwersytetu, liczyła w końcu r. z. 35,486 tomów, 314 rękopisów, 61 kart jeogr., zbiór rycin, litografii itp. w 6 tomach, 21 tekach i 259 pojedynczych sztukach, zbiór monet sztuk 9760 i mineralów 1027.

Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 28. Stycznia. — Pszenica 85—93 tal., żyto 68—72 tal., jęczmień 55—56 tal., owies 33—36 tal., groch 70—76 tal., rzep zymowy 90 tal., rzepik zimowy 89 tal., olej rzepiowy 12½ tal., olej lniany 12½ tal., okowita bez beczi 32 tal.

Szczecin, d. 28. Stycznia. — Pszenica 90—94 tal., żyto 68—71 tal. olej rzepiowy 11½ tal., okowita 11½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 29. Stycznia.

BAZAR: Dąbrowski z Winnogóry; Zabłocki z Malie; Niegolewski z Włociejewek; Zabłocki z Czerlina; Jasiński z Michalcza; Pałędzki i Moszeński z Marcinkowa dolnego; hr. Grudziński z Drzazgowa; Rankowska z Rudaj.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Jasiński z Gniezna; Rabbon z Landsberga; Wunsch z Lipska; Mathezius i Meyer z Berlina.

POD CZARNYM ORŁEM: Rejewski z Pakezyna.

HOTEL DREZDENSKI: Sträbel z Meerane.

HOTEL DU NORD: Chłapowski z Bonikowa; hr. Szóldrski z Żydowa.

HOTEL PARYSKI: Erlanger z Bingen.

POD ŻŁOTA GESIA: hr. Skórzewski z Osieka; Bukowiecki z Gorońska.

HOTEL BERLINSKI: Devantier z Szczecina.

POD BIAŁYM ORŁEM: Weinhold z Dąbrówki.

z dn. 30. Stycznia.

BAZAR: Moszeński z Żołądowa; Binkowski z Wydzierzewie; Pawłowski z Słomczyc; Wolański z Biechowa; Jłowicki z Barda; Błociszewski z Przecławia; Bojanowski z Malpina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Knorr z Gutów.

HOTEL BAWARSKI: Białokórski z Strzyżewa; Bojanowski z Karsewa; prob. Fromholz z Nekli; Drwęski z Sędzin; Zakrzewski z Gutów; Dąbski z Kołaczkowa; Morawska z Ociza; Gozimierska z Kołdrabi.

POD CZARNYM ORŁEM: Drwęski z Lussowek; Chylewski z Kaczmarowa; Brodzki z Żydówki; Urbanowski z Turostowa; Brzeski z Jabłkowa.

HOTEL DREZDENSKI: Szczaniecki z Bród.

HOTEL DU NORD: Schmidt z Oborzysk; Brudzewski z Łabiszynka.

HOTEL PARYSKI: Szeliski z Michałowa; Krynkowski z Popowa; Radoński z Kociałkowej górk; Baranowski z Gwiazdowa.

HOTEL BERLINSKI: Borkowski z Turkowa.

HOTEL WIEDENSKI: Meissner z Gutów; Sereidyński z Chociszewa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Busse z Drzonek.

Repertoir teatralny na bieżący tydzień.

We Wtorek nie będzie przedstawienia.

W Środę: na powszechnie żądanie siódme przedstawienie w 6. abonamencie, **Faust**, tragedia Götthego, z muzyką Radziwiłła i Lindpaintnera.

W Czwartek: ósme przedstawienie w 6. abonamencie **Templarysz i Żydówka**, wielka opera w 3 aktach Marschnera.

W Piątek: Pierwsze przedstawienie gościnne **Sennory Pepity de Oliva**. Pierwszej tancerki przy królewskim teatrze w Madrycie. Do tego: **Wdowiec**, komedia w 1 akcie przez Deinhardsteina. **Broga przez okno**, komedia w 1 akcie podług Scribego przez Friedricha. Na zakończenie: **Zmarły**, komedia w 1 akcie przez Tenelli.

W Sobotę: drugie i przedostatnie przedstawienie, **Sennory Pepity de Oliva**: do tego: **Bawierz wiejski**, komiczna opera w 1 akcie przez Schenka. **Richelieu** czyli **piersza utarczka** komedia w 2 aktach podług Scribego.

W Niedzielę: ostatnie przedstawienie **Sennory Pepity de Oliva**, do tego: **Doktor i fryzjer**, czyli: **Zadza do przygód**, komedia w 2 aktach przez Kajzera. **Kamerdyner**, komedia w 1 akcie podług Scribego przez Lichtenberga.

Bilety pozostałe na 1., 2. i 3. przedstawienie Sennory Pepity są do nabycia w biurze teatralnym.

Na pierwsze przedstawienie ważne są złote krzesłowe i zielone lożowe bilety, na drugie: różowe do krzesel i niebieskie do loż, na trzecie przedstawienie zielone do krzesel i białe lożowe bilety. Numera kontrolowe uprasza się, aby każdy przy sobie zatrzymał. Poznań, dnia 30. Stycznia 1854.

F. Wallner.

Dnia 28. Stycznia r. b. o godzinie 3cięj z południa zakończył swój żywot doczesny nasz najukochańszy ojciec Jakób Sobeski z Łubowa. Exportacya zwłok jego odbędzie się dnia 5. Lutego o godzinie 4tej z wieczora; pogrzeb zaś dnia następnego. Pograżone dzieci smutkiem zawiadamiają o tém krewnych i przyjaciół zmarłego.

OBWIESZCZENIE.

Fanty, w miesiącach Kwietniu, Maju, Czerwcu, Lipcu, Sierpniu i Wrześniu r. z. aż do upłynionego czasu udzielonych pożyczek i 6 miesięcy później z tutajszego lombardu miejskiego nie wykupione, publicznie sprzedane będą w dniach

26. i 27. Kwietnia r. b.

w przed południowych godzinach od 9. aż do 12. godziny na ratuszu.

Poznań, dnia 20. Stycznia 1854.

Magistrat.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu.

Wydział pierwszy dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 22. Grudnia 1853.

Nieznanymi sukcesorami i spadkobiercami osób następujących a mianowicie:

1) Małżonków Marcina i Katarzyny z domu Walter Seidlerów tu w Poznaniu zmarłych. Pozostałość czyni 847 Tal. 10 sgr.

2) Michała Grajczaka wyrobniaka na dniu 10. Maja 1826. w Wielkiej Starołęce zmarłego.

3) Marcina Nowaka furmana na dniu 25. Listopada 1851. na przedmieściu Św. Łazarza pod Poznaniem zmarłego. Pozostałość wynosi 71 Tal. 7 sgr. 4 fen.

4) Bogumira Brückner w Poznaniu w dniu 17. Stycznia 1850 zmarłego. Pozostałość czyni 86 Tal. 15 sgr.

5) Jana Ludwika Kühn ekonoma w Poznaniu dnia 28. Grudnia 1854 zmarłego. Pozostałość czyni 16 Tal. 12 sgr. 11 fen.

6) Zofii Zelmanowicz służącej w Poznaniu dnia 20. Września 1852 zmarłej. Pozostałość czyni 14 Tal. 23 sgr. 3 fen.

7) Adama Branis żołnierza roboczego z Kaukemen, w Poznaniu dnia 3. Lipca 1850 zmarłego. Pozostałość 1 Tal.

8) Wiktora Kurnatowskiego litografa i kupca sztuk pięknych z Poznania na dniu 25. Lipca 1846 w Sonnenburgu w więzieniu zmarłego. Pozostałość około 27 Tal.,

wzywają się tu niniejszemu, aby się jak najpóźniej w terminie dnia 28. Października 1854. zrąca o godzinie 10tej przed Panem Referendaryuszem Chylewskim na sali naszej sądowej wyznaczonym bądź to piśmiennie, lub osobiście zgłosili, ponie-

nieważ z wnioskami swemi późniejszymi oddaleni zostaną, a pozostałość zgłaszającym się sukcesorom, albo jeżeliby ich nie było, Rządowi przysadzoną i ku dalszej jego opiece oddaną będzie.

WYWOŁANIE PUBLICZNE.

W depozycie podpisanego Sądu znajduje się Suma 9013 Tal. 1 Sgr. 5 Fen., pochodząca z masy konkursowej po Księciu Antonim Sułkowskim, z której należy się:

- 1) Xaweremu Wężykowi w Mroczynie pod Kempnem, jedna czwarta część,
- 2) dzieciom po Andrzeju Wężyku:
 - a. Józefie,
 - b. Bonawenturze, } rodzeństwu Wężykom,
 - c. Antoniemu,
 razem jedna czwarta,
- 3) Konstancyi owdowiałej Wężyk z domu Wężyk, również jedna czwarta,
- 4) Maryannie z Wężyków Zarembiniej, jedna czwarta część.

Nazwani właściciele, z wyjątkiem Antoniego Wężyka, w Królestwie polskim umarli.

Sukcesorowie Antoniego Wężyka są znani, spadkobiercy zaś tych drugich są niewiadomi. Ostatni, albo inni następcy prawni cennyonyrusze z wyż nazwanych i w Królestwie Polskiem zmarłych właścicieli wzywają się przeto niniejszemu, ażeby się przed albo najpóźniej w terminie wyznaczonym na dzień 2. Maja 1854. r. przed południem o godzinie 11. przed Ur. Godel, Sędzią powiatowym, w tutejszym lokalu sądowym w izbie pod Nr. 9. piśmiennie, albo osobiście, albo też przez pełnomocników w dostateczną plenipotencją i informacją opatrzoną, na których przedstawiamy Ur. Storcka i Ur. Stieblera obrońców prawa u nas ustanowionych, zgłosili i dowody ku ich legitymacji potrzebne złożyli, w przeciwnym bowiem razie nastąpi ich wykluczenie i wspomniana masa zgłaszającym się sukcesorom lub następcem prawnym, albo w braku takowych fiskusowi przysadzoną i do wolnego zarządu wydaną zostanie.

Leszno w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, dnia 11. Czerwca 1853.

Król. Prusk. Sąd powiatowy. Wydz. I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA

Król. Sąd powiatowy w Kościanach.

Wydział pierwszy.

Dnia 30. Lipca 1853.

Folwark w Łuszkowie w pow. Kościańskim pod Nr. 47. położony, Albinowi Reich należący, oszacowany na 13,860 Tal. 18 Sgr. 4 Fen. wedle taxy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w naszym biurze III. A., ma być dnia 1. Marca 1854. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Obwieszczenie

Towarzystwa zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia **w Schwedt.**

Zawiadamiamy członków naszego towarzystwa, jako i tych, którzy do niego przystąpić życzą, iż kupcowi Pann **Teodorowi Baarth w Poznaniu** poruczyliśmy główną agenturę dla naszego towarzystwa. Upraszamy przeto, o zgłaszanie się w wszelkich interesach naszego zakładu dotyczących, do Pana Teodora Baarth, gdyż tenże przyjmuje nietylko wnioski o zabezpieczenia w celu doręczenia nam ich, ale też wyda potrzebne w tej mierze formularze.

Schwedt, dnia 21. Stycznia 1854.

Dyrekcya.

Wypredaż.

Z przyczyny zaprzestania handlu sprzedawane będą wszystkie zapasy towarów po cenach nabycia, jako to: cygara Hawańskie, Bremańskie i Hamburskie, wina Bordeaux, Reńskie i Szampańskie, Arak de Goa, rum z Jamaiki, prawdziwy szwajcarski absinth i t. d.

B. Mewes,

przy rogu rynku i Nowej ulicy Nr. 70.

Niżej podpisana krawcowa damska, pelega się JW. Paniom i Szanownym obywatelkom na teraźniejszy karnawał, podług najnowszych żurnalów i mód sukien, matylów i salop.

Mieszka w Poznaniu u Pana kupca Schmidta.

Dorota Pakowska.

Dobra **Wielka Wies** w Kr. Polskiem w obwodzie Kaliskim położone, odległe od m. Sieradza mil 2. od Zduńskiej woli mil 1½. przez które przechodzi droga żwirowa, obejmujące rozległości 62½ włók miary nowo polskiej, graniczącymi z dwóch stron rzekami spławnymi Wartą i Widawką, mają glebę pszenną 1ej klasy, z której 30 włók ornego gruntu w jednym miejscu należy do dworu, 20 włók lasu, a reszta włóścian i komorników w 3ch wsiach t. j. Wielkiej wsi, Strumianach i Bagrach osiadłych, mają prócz tego wielką kopalnią wapna nad rzeką Wartą, glin fajansowych i torfu, rocznie po 2000 wiertelci pszenicy sprzedaje się prócz innego ziarna; okowity wypala się do 10,000 garnicy; owiec można utrzymać 2000 sztuk, propinacya przynosi 1000 Zł., są do sprzedania włóka jedna po 6000 Zł. Warunki pod względem wypłaty szacunku są bardzo dogodne. Chęć mający kupna niechaj się zgłoszą do Zawadzkiego Patrona w Kaliszu.

≡ Sieczkarnie ≡

czterokosowe

poleca handel żelaza **A. Sypniewskiego.**

Herbata.

W Środzie w handlu winnym Łanowskiego sprzedaje się funt najpiękniejszej herbaty czarnej z nadsyłki Gdańskiej po 2 Talary.

Wilhelmowska ulica Nr. 7. obok poczty.
Najwytworniejsze **fraki** najnowszego **kroju** poleca tanio
Handel sukna i garderoby
Jakoba Kantorowicza.

Dla młodzieńca z uczciwych rodziców wskaże miejsce na ucznia handlowego **Expedycya Gazety** niniejszej.

Sklep na mleko pod Nr. 3. placu Wilhelmowskiego, albo na inny handel przydatny, jest do wynajęcia od Wielkiej nocy.

Pod Nr. 9. ulicy Wrocławskiej są 2 pokoje i przedpokój etc. zaraz lub od 1. Kwietnia r. b. do wynajęcia.

Pod Nr. 18. ulicy Butelskiej jest pokój z alkierzem do wynajęcia.

Pod Nr. 9. ulicy Wrocławskiej jest stary fortepian tanio do sprzedania.

Osoba, która w sobotę d. 28. b. m. w hotelu saskim zamieniła za swój surdut wierzchni (paletot) z czarnym kołnierzem, zechce łaskawie go oddać co rychlej u restauratora pana Pielatowskiego.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 28. Stycznia 1854.	Sto- pa pól.	Na pr. kurant.	
		papie- rami.	goto- wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	99½
dito z roku 1850.....	4½	—	99
dito z roku 1852.....	4½	—	99
Oblig. długu skarbowego.....	3½	—	89
dito premii handlu morskigo...	—	—	140
dito Marchii Elektoralnej i Nowej..	3½	—	87
dito miasta Berlina.....	4½	—	99½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	98
dito Prus Wschodnich...	3½	—	92½
dito Pomorskie.....	3½	—	98
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	102½
dito W. X. Pozn., nowe...	3½	—	95½
dito Szląskie.....	3½	—	—
dito Prus Zachodnich...	3½	—	93½
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	96½	—
Louisdory.....	—	—	109½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	86½

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 30. Stycznia 1854 r.					
	od tal. sgr. fn.		do tal. sgr. fn.			
Pszenczy, szefel.....	3	3	3	3	10	—
Żyta, szefel.....	2	11	3	2	15	6
Jęczmienia, szefel.....	1	27	9	2	2	3
Owsa, szefel.....	1	7	9	1	12	3
Tatarki, szefel.....	1	16	6	1	21	—
Grochu, szefel.....	2	13	—	2	17	9
Ziemniaków, szefel.....	—	24	—	—	26	—
Siana, centnar.....	—	22	6	—	25	—
Slomy, kopa.....	8	—	—	9	—	—
Masła, garniec.....	1	25	—	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tal.	26	22	6	27	7	6